

Alfred Kaftal

Niektóre zagadnienia wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem

Palestra 15/7-8(163-164), 45-59

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niektóre zagadnienia wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem

I. UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem niniejszych rozważań będzie problematyka wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem. Powyższe zagadnienia zasługują na szczególną uwagę przede wszystkim ze względu na poważne odrębności w uregulowaniu omawianej instytucji przy porównaniu z unormowaniem przez obowiązujący przedtem k.p.k. Nic więc dziwnego, że nowe unormowanie omawianej instytucji spotkało się z dużym zainteresowaniem w doktrynie¹. O ile jednak opublikowane dotychczas rozważania dotyczyły przede wszystkim określenia charakteru oraz podstaw wznowienia postępowania karnego², o tyle praca niniejsza poświęcona będzie w zasadzie analizie zagadnień dotyczących podmiotów składających wnioski o wznowienie, granic, trybu oraz zakresu orzekania, które to problemy również zostały w pewnym zakresie odmiennie unormowane w k.p.k. i dlatego mogą nasuwać wątpliwości interpretacyjne w praktyce.

II. PODMIOTY UPRAWNIONE DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA

W przeciwieństwie do dawnego k.p.k. nowy k.p.k. rozszerzył nieco krąg podmiotów uprawnionych do składania wniosków o wznowienie oraz — co ważniejsze — przyjął zupełnie inną redakcję w tej materii przepisów, wprowadzając jednolity tryb składania powyższych wniosków.

Na tle bowiem dawnego k.p.k. i k.w.p.k. występowała znana w innych ustawodawstwach konstrukcja dotycząca różnych organów, prokuratora lub sądu do których kierowany był wniosek. Wchodziły w grę dwie możliwości: kierować wniosek albo do sądu, albo do prokuratora. Tak więc d.k.p.k. przewidywał, że wniosek o wznowienie postępowania zawsze jest kierowany do sądu, natomiast w k.w.p.k. w art. 292 stanowił, że wniosek o wznowienie postępowania składa się prokuratorowi wojskowemu właściwemu dla sądu wojskowego, który orzekał w pierwszej instancji. Rzecz ciekawa, że pierwotnie k.w.p.k. przewidywał w art. 288, że wniosek o wznowienie postępowania składa się do NSW. Powyższy dwustopniowy niejako tryb załatwiania wniosków o wznowienie postępowania spotkał się ze słuszną krytyką w doktrynie³. Ograniczał on bowiem prawa stron, których wniosek poddawany

¹ Por. A. Ferenc: Wznowienie postępowania w projekcie kodeksu postępowania karnego „Problemy Praworządności”, z. 3/1969, s. 8; W. Chmielarczyk: Wznowienie postępowania w świetle nowego prawa karnego procesowego, WPP, z. 1/1970, s. 71.

² Por. A. Kaftal: Wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem według nowego kodeksu postępowania karnego, PiP, z. 6/1970, s. 321; A. Murzynowski: Podstawy wznowienia postępowania karnego, NP, z. 7—8/1970, s. 991.

³ Por. J. Haber: Problematyka wznowienia postępowania karnego, NP, z. 11/1955, s. 60.

był uprzedniej kontroli, i to przez jedną ze stron (przedstawiciela) procesowych, a nie przez niezawisły sąd. Można było co prawda rozważać, czy nie należy korzystać z pośrednictwa prokuratora, którego działalność w tym stanie rzeczy ograniczałaby się do dokonania czynności mających na celu zebrania materiałów do sprawdzenia podstaw wniosku. Jednakże przychylić się wypada do poglądu S. Sliwińskiego⁴, że powyższe sprawdzenie powinno się odbywać na podstawie postanowienia sądu, a nie organu prokuratorskiego.

Obowiązujący k.p.k. przewidział — jako generalną zasadę — że wniosek o wznowienie postępowania rozstrzyga sąd. Jednakże kwestia, jaki mianowicie sąd ma w tej materii orzekać, została w dość szczególny sposób rozwiązana.

Jeżeli chodzi o wznowienie postępowania, to zgodnie z art. 478 k.p.k. zawsze orzeka sąd wojewódzki w składzie trzech sędziów, a w kwestii wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem SN orzeka Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów. Natomiast odmienne a zarazem jednolite rozwiązanie przyjął k.p.k. co do przestępstw prawomocnie osądzonych przez sądy wojskowe, stanowiąc w art. 592, że w kwestii wznowienia postępowania orzeka Izba Wojskowa Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów. Obserwujemy zatem w tej kwestii pewną zmianę w stosunku do rozwiązań obowiązującego do niedawna k.p.k., gdzie w zasadzie zawsze orzekał o wznowieniu postępowania sąd wyższego rzędu (art. 467 d.k.p.k.), to znaczy w sprawach należących do właściwości sądu powiatowego orzekał sąd wojewódzki, a w innych sprawach — Sąd Najwyższy.

Obowiązujący k.p.k. przewidział w art. 478 nieco inne rozwiązanie. Przyjął on bowiem jednolicie, że od prawomocnych orzeczeń sądu powiatowego i sądu wojewódzkiego orzeka zawsze sąd wojewódzki w składzie trzech sędziów, a od prawomocnych orzeczeń SN — orzeka Sąd Najwyższy. Na pewno rozwiązanie powyższe w pewnym sensie jest konsekwentne, gdyż wychodzi z założenia, że skoro SN może orzekać o wznowieniu co do orzeczeń zapadłych w tej samej instancji w SN, to dlaczego tych praw miałby nie mieć Sąd Wojewódzki. Niemniej jednak pewne wątpliwości może nasuwać rozwiązanie, w myśl którego ten sam sąd, tj. sąd tej samej instancji, orzeka o wznowieniu.

Na marginesie trzeba zwrócić uwagę na pewne niedomówienia związane z pytaniem dotyczącym kwestii: jaki sąd wojewódzki, tj. jako rewizyjny czy też jako sąd I instancji, właściwy jest do rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania od orzeczenia sądu powiatowego? W tej materii wypowiedział się SN w postanowieniu z dnia 16.VII.1970 r. (VI KZP 13/70⁵) przyjmując, że sądem właściwym do rozpoznania takiego wniosku od orzeczenia sądu powiatowego jest właściwy sąd wojewódzki jako sąd I instancji, jak to wynika z zestawienia przepisów art. 481 § 1 k.p.k. i art. 18 pkt 1 k.p.k., przewidujących wniesienie zażalenia na postanowienie sądu wojewódzkiego oddalające omawiany wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania. Ze stanowiskiem powyższym trzeba się w zasadzie zgodzić, chociaż nie brak w tej materii argumentów przeciwnych⁶.

Wspomnieć też trzeba o interesującym zagadnieniu podniesionym w uchwale SN z dnia 31.III.1971 (VI KZP 24/70)⁷, gdzie słusznie SN wyjaśnił, że:

1. do rozpatrzenia wniosku o wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniem

⁴ Por. S. Sliwiński: Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym, 1957, s. 268—269.

⁵ Biul. SN, z. 10/1970.

⁶ Por. szersze rozważania — A. Kaftal: Glosa do postanowienia SN z dnia 16.VII.1970, VI KZP 13/70, NP, z. 9/1971.

⁷ Biul. SN, z. 5/1971, poz. 113, s. 43 i n.

Sądu Najwyższego wydanym w trybie art. 81 ustawy o ustroju adwokatury z dnia 19.XII.1963 r. (Dz. U. Nr 37, poz. 309 ze zm. Dz. U. z 1967 r. Nr 13, poz. 55) właściwy jest Sąd Najwyższy.

2. Orzekając w tym przedmiocie Sąd Najwyższy stosuje przepisy art. 474—483 k.p.k., z tym że rozstrzygnięcie może dotyczyć tylko orzeczenia Sądu Najwyższego.

Stanowisko to zasługuje na pełną afirmację. Albowiem u.o.u.a. przyznaje Sądowi Najwyższemu prawo do rozpoznawania odwołania od decyzji w przedmiocie skreślenia z listy adwokatów. Co prawda jako zasadę ustawa o ustroju adwokatury przyjęła dwuinstancyjność postępowania organów samorządowych adwokatury (art. 45). Od tej zasady jednakże ustawa przewiduje wyjątek w stosunku do uchwały rady adwokackiej skreślającej adwokata z listy, jeżeli nie daje on rękojmi wykonywania zawodu zgodnie z zasadami adwokatury w PRL (art. 78 ust. 1 pkt 8 ustawy). Taka uchwała rady adwokackiej może być zaskarżana przez adwokata na podstawie art. 45 ustawy do Naczelnej Rady Adwokackiej, a uchwała NRA na podstawie art. 81 ust. 1 do Sądu Najwyższego. Odwołanie do Sądu Najwyższego przewidziane jest także w art. 81 ust. 2 oraz ust. 3 powołanej ustawy w sytuacji, gdy organy samorządu odmówiły skreślenia adwokata z listy; w pierwszym wypadku prawo odwołania przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości (od decyzji rady adwokackiej lub NRA); w drugim wypadku prawo to przysługuje NRA od decyzji rady adwokackiej. Tak więc skoro SN właściwy jest do rozpoznawania powyższych odwołań i to stosując przepisy kodeksu postępowania karnego, to tym samym może wydać orzeczenie dotknięte m.in. uchybieniami wymienionymi w art. 388 k.p.k. bądź mogą zostać ujawnione inne przyczyny uzasadniające wznowienie postępowania. A skoro tak, to wydaje się bezsporne, że należy dopuścić możliwość wznowienia postępowania zgodnie z art. 474 i n. k.p.k.

Jeśli chodzi o podmioty uprawnione do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, to tak d.k.p.k. jak i k.w.p.k. wyliczał je w sposób enumeratywny przyjmując, że wniosek o wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego mogą złożyć: oskarżony, obrońca, prokurator oraz wymienione osoby najbliższe (art. 464 § 1 d.k.p.k.), a według k.w.p.k. — nadto — co jest godne uwagi — związek zawodowy lub inna organizacja społeczna, której członkiem jest lub był skazany, oraz właściwy dowódca. Na niekorzyść zaś oskarżonego mógł złożyć taki wniosek oskarżyciel publiczny i prywatny (art. 465 § 1 d.k.p.k.) bądź prokurator wojskowy (art. 291 k.w.p.k.). Jak z tego widać, powód cywilny nie mógł złożyć wniosku o wznowienie postępowania na niekorzyść oskarżonego a tylko zabiegać o wniesienie tego rodzaju wniosku w części dotyczącej powództwa cywilnego przez prokuratora⁸. Natomiast zupełnie była nie unormowana w d.k.p.k. sprawa cofnięcia wniosku o wznowienie postępowania, zwłaszcza złożonego na korzyść oskarżonego, co wywoływało trudności wykładni i rozbieżności poglądów w doktrynie⁹.

Obowiązujący k.p.k. znacznie pełniej, chociaż jednocześnie bardziej ogólnie unormował omawiane zagadnienia, przewidując w art. 476 § 1 k.p.k., że wznowienie postępowania może nastąpić z urzędu lub na wniosek stron i nie czyniąc rozróżnienia, czy dotyczy to wznowienia na korzyść czy też niekorzyść oskarżonego. Decydować będzie jedynie *gravamen* posiadane przez stronę. A zatem k.p.k. przy-

⁸ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1959, s. 515.

⁹ Por. H. Rajzman: Recenzja pracy S. Sliwińskiego Wznowienie postępowania karnego (...), PiP, z. 7/1959, s. 121.

znaje nie tylko oskarżonemu prawo wzruszania prawomocnych orzeczeń w bardzo szerokim zakresie, ale pozwala również złożyć wniosek o wznowienie postępowania na jego niekorzyść przez oskarżyciela publicznego, prywatnego, czy nawet posiłkowego. Niezależnie od tego wniosek o wznowienie na korzyść może złożyć w razie śmierci skazanego jego krewny w linii prostej, przysposabiający lub przysposobiony, rodzeństwo i małżonek.

W nowym k.p.k. zostało również rozszerzone prawo do złożenia wniosku na korzyść oskarżonego (przysługujące — według d.k.p.k. w art. 464 § 1 — wyłącznie prokuratorowi) na oskarżyciela publicznego w ogóle (art. 374 § 4 k.p.k.). Tak więc na korzyść oskarżonego może złożyć wniosek o wznowienie postępowania: oskarżony (upoważniony przez niego obrońca), oskarżyciel publiczny oraz osoby wymienione w art. 464 § 2 k.p.k., a na jego niekorzyść: oskarżyciel publiczny, posiłkowy, prywatny, przy czym w razie śmierci oskarżyciela prywatnego lub oskarżyciela posiłkowego albo powoda cywilnego wniosek ten może złożyć małżonek, krewni w linii prostej, rodzeństwo oraz przysposabiający lub przysposobiony, jeżeli osoby te zgłoszą udział w postępowaniu albo wstąpią w prawa zmarłego (art. 43, 48, 51 i 53 k.p.k.) w granicach przyznanych im uprawnień do występowania w procesie karnym.

Na marginesie wypada zwrócić uwagę na ciekawą propozycję B. Fruhlinga¹⁰, aby za życia osoby niewinnie skazanej prawo stawiania wniosku o wznowienie było ograniczone uzyskaniem uprzednio zezwolenia od skazanego. Wobec braku takiego przepisu, należy uznać, że podmioty, którym ustawa przyznaje prawo do samodzielnego złożenia wniosku o wznowienie, nie potrzebują uzyskiwać takiego zezwolenia od oskarżonego.

Nieco bardziej złożona była i jest nadal sprawa złożenia wniosku o wznowienie postępowania karnego przez powoda cywilnego. Jest on bowiem stroną procesową objętą zasięgiem art. 476 § 1 k.p.k., wobec czego tego rodzaju uprawnienia mu przysługują. Z drugiej jednak strony obowiązujący k.p.k. wprowadził ciekawe rozwiązanie (przewidziane jeszcze w art. 491 projektu k.p.k. z 1959 r.¹¹) w art. 477 § 1 k.p.k., w którym została konsekwentnie utrzymana zasada, iż powództwo cywilne nie powinno stanowić samodzielnego przedmiotu postępowania karnego. Przyjmuje się w powołanym wyżej art. 477 § 1 k.p.k., że wznowienie postępowania ograniczone wyłącznie do orzeczenia o roszczeniach majątkowych wynikających z przestępstwa może nastąpić tylko przez sąd właściwy do orzekania w sprawach cywilnych. W ten sposób dla powoda cywilnego otwiera się podwójna droga do złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Jeżeli wniosek o wznowienie postępowania składa na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel, przy czym wniosek ten dotyczy innych części orzeczenia, to wówczas powyższe uprawnienia będą przysługiwały również powodowi cywilnemu do złożenia wniosku do sądu karnego. W innych wypadkach — zgodnie z art. 477 § 1 k.p.k. — powód cywilny (podobnie jak pozostałe strony procesowe, które składają wniosek dotyczący części orzeczenia, powództwa cywilnego oraz zasądzonego odszkodowania w trybie art. 363 k.p.k.) będzie uprawniony w świetle art. 476 § 1 k.p.k. do złożenia wniosku, ale tylko do sądu właściwego do orzekania w sprawach cywilnych. Nie da się jednak ukryć, że na tle powołanego unormowania mogą powstawać poważne trud-

¹⁰ Por. B. Fruhling: Problemy wznowienia na tle przepisów kodeksu postępowania karnego, 1931, s. 48.

¹¹ Druk Kom. Kod. 167/29/4—657/59 (projekt powyższy opracowany został na podstawie też przygotowanych przez prof. S. Śliwińskiego).

ności praktyczne. Na przykład na tle wykładni powyższego przepisu mogą się m. in. rodzić wątpliwości dotyczące w szczególności sytuacji, gdy w postępowaniu przed sądem właściwym do orzekania w sprawach cywilnych ujawnią się przyczyny przewidziane w art. 388 k.p.k., które uzasadniają wznowienie postępowania w ogóle z urzędu. Jak ma w tym wypadku postąpić sąd cywilny?

Rozważyć też wypada problem, czy prawo do złożenia wniosku nie przysługuje również przedstawicielowi społecznemu (art. 81 i n. k.p.k.). Zgodnie bowiem z art. 82 k.p.k. dopuszczony do udziału w postępowaniu sądowym przedstawiciel organizacji społecznej może w toku tego postępowania, a zwłaszcza na rozprawie, wypowiadać się i zgłaszać wnioski w kwestiach, w których pragnie zająć stanowisko ze względu na interes społeczny. Trzeba stwierdzić, że sprawa określenia charakteru procesowego przedstawiciela społecznego jest złożoną. Na przykład S. Waltoś¹² uważa, że nie jest on stroną procesową w klasycznym rozumieniu tego pojęcia, ale jest na pewno uczestnikiem procesu. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na ustosunkowanie się do sprawy charakteru procesowego przedstawiciela społecznego. Jedno wszakże wydaje się pewne, że nie można go będzie uznać za stronę procesową występującą z wnioskiem w trybie art. 476 § 1 k.p.k., jak również że nie może on posiadać większych uprawnień od wymienionych w art. 82 k.p.k.

Wspomnieć dalej trzeba o słusznym unormowaniu k.p.k., które mimo rozbieżnych w tej materii poglądów w doktrynie¹³ — przewiduje w art. 479 § 2 k.p.k. tzw. przymus adwokacki.

Została również rozstrzygnięta w k.p.k. sprawa cofnięcia wniosku o wznowienie postępowania. Problematyka ta stanowiła wyraźną lukę w dawnym k.p.k., którą starano się wypełnić w doktrynie¹⁴ w drodze dość dowolnej wykładni. Już jednak w projekcie k.p.k. z 1959 r. przewidziano w art. 480, że wniosek o wznowienie postępowania złożony na korzyść skazanego może być cofnięty jedynie za jego zgodą. Więcej nawet, skazany może sprzeciwić się złożeniu na swą korzyść wniosku o wznowienie oraz cofnąć taki wniosek w tych samych granicach, w jakich może to czynić w stosunku do środków odwoławczych. Podobne do powyższego rozwiązanie przyjął w zasadzie nowy k.p.k., odsyłając w sprawie cofnięcia wniosku do przepisów stanowiących o środkach odwoławczych (art. 479 § 1 w związku z art. 380—381 k.p.k.). W art. zaś 380 § 1 k.p.k. generalnie przewidziano, że środek odwoławczy można cofnąć, z tym jednak zastrzeżeniem, że środek odwoławczy wniesiony na korzyść oskarżonego przez którykolwiek uprawniony do tego podmiot może być cofnięty tylko za zgodą tegoż oskarżonego. Niezależnie od tego oskarżony sam może cofnąć wniesiony na jego korzyść środek odwoławczy, jeżeli tylko nie jest ułomny (art. 70 k.p.k.). Prawo to jednak nie odnosi się do rewizji wniesionej na jego korzyść przez oskarżyciela publicznego. Chodzi bowiem o to, że czasami oskarżyciel publiczny może mieć interes w tym, aby rewizja była rozpoznana na korzyść oskarżonego wbrew jego woli, np. gdy oskarżony w sposób manifestacyjny zrzeka się środka odwoławczego. Decydować tu musi interes wymiaru sprawiedliwości, mianowicie prawidłowość orzeczenia sądowego, a nie takie lub inne nieracjonalne nieraz „interesy” oskarżonego. Obowiązujący

¹² Por. S. Waltoś: Przedstawiciel społeczny w nowym kodeksie postępowania karnego, „Problemy Praworządności”, z. 9/1969, s. 5.

¹³ Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 262, oraz odmiennie J. Haber (Recenzja pracy S. Śliwińskiego pt.: Wznowienie postępowania karnego (...)) „Palestra”, z. 12/1958, s. 92).

¹⁴ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 512—513.

k.p.k. — odmiennie niż to przewidywał art. 364 § 1 d.k.p.k. (w związku z powołaniem art. 79 d.k.p.k.) — dopuszcza możliwość cofnięcia rewizji wniesionej przez oskarżonego w sytuacjach przewidzianych w art. 71 k.p.k. Te same zasady będą zatem analogicznie odnosiły się do wniosku o wznowienie na korzyść i niekorzyść oskarżonego.

Wreszcie wspomnieć wypada o zupełnie nowym unormowaniu w k.p.k., które przewiduje możliwość wznowienia postępowania przez sąd z urzędu. Trzeba stwierdzić, że wznowienie postępowania z urzędu na podstawie przyczyn wymienionych w art. 388 k.p.k. ma charakter trybu mającego na celu stwierdzenie nieważności orzeczenia. Każdy bowiem sąd, uprawniony do wznowienia postępowania, musi w związku z czymkolwiek żądaniem (a więc nie tylko żądaniem stron) zlikwidować w sposób prawem przypisany orzeczenie dotknięte wymienionymi w tym przepisie uchybieniami¹⁵.

III. GRANICE WZNOWIENIA POSTĘPOWANIA

Na wstępie wypada zwrócić uwagę na to, że możemy — podobnie jak przy środku odwoławczym — mówić o granicach przedmiotowych i podmiotowych środka prawnego. Granice podmiotowe będą określały części orzeczenia dotyczące poszczególnych oskarżonych, natomiast przedmiotowe części będą określały orzeczenia dotyczące poszczególnych przestępstw przy procesach złożonych bądź kwestii winy, kary, powództwa cywilnego, zasądzenia odszkodowania w trybie art. 363 k.p.k. — przy procesach pojedynczych¹⁶. Niezależnie od tego można wyróżnić granice zarzutów, przez które należy rozumieć ramy obejmujące określone uchybienia wskazane przez strony bądź przez uprawnione podmioty, które wnoszą dany środek prawny¹⁷.

Trzeba stwierdzić, że podobnie jak przy środkach odwoławczych złożona jest sprawa przekroczenia granic środka prawnego — wznowienia postępowania. Rozważenia wymagają tu następujące sytuacje:

- a) przekroczenie granic podmiotowych co do innych skazanych niż ci, którzy złożyli wniosek o wznowienie postępowania,
- b) przekroczenie granic przedmiotowych co do innych np. przestępstw niż te, które zostały zakreślone we wniosku o wznowienie postępowania (art. 479 w związku z art. 374 § 2 k.p.k.),
- c) przekroczenie granic zarzutów opartych na tych samych podstawach, jak również na innych podstawach wymienionych w art. 474 k.p.k.

Problematyka powyższa nie była niestety unormowana w dawnym k.p.k., w związku z czym rozdziły się wątpliwości interpretacyjne. W szczególności przedmiotem sporów była sprawa, czy sąd orzekający o wznowieniu ma prawo — mimo braku odpowiedniego wniosku w tym względzie — wzruszyć prawomocnie zakończone postępowanie w stosunku do skazanego, który nie żądał wznowienia postępowania. Jeśli chodzi o judykaturę, to m. in. w postanowieniu z dnia 1.X.

¹⁵ Por. M. Cieślak: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, 1965; A. Kaftal: Wznowienie postępowania..., s. 935.

¹⁶ Por. A. Kaftal: Prawomocność wyroków sądowych (...), 1966, s. 125.

¹⁷ Por. S. Słowiński: Glosa NP z. 6/1959, s. 761; L. Schaff: Przegląd orzecznictwa SN, NP z. 5/1960, s. 617.

1960 r. I KO 308/57¹⁸ Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wprawdzie wnioski o wznowienie postępowania dotyczy tylko trzech spośród ośmiu skazanych w tej konkretnej sprawie, ale ze względu na to, iż ujawnione zostały fakty i dowody, w świetle których zachodzi wątpliwość co do podstawy faktycznej całego wyroku w odniesieniu do wszystkich skazanych, Sąd kierując się względami słuszności i biorąc pod uwagę w drodze analogii przepis art. 386 d.k.p.k., postanowił wznowić postępowanie karne na korzyść wszystkich skazanych w tej sprawie.

Stanowisko takie było też prezentowane w doktrynie¹⁹, ale bez bliższego uzasadnienia i wyjaśnienia, na jakiej podstawie dopuszczalna jest kontrola prawomocnych części orzeczenia. W każdym razie trudno było odwoływać się do analogii z art. 386 d.k.p.k., który przecież dotyczył sytuacji, gdy orzeczenie nie stało się jeszcze prawomocne. Niezrozumiałe byłoby też, dlaczego sąd orzekający o wznowieniu miałby prawo korzystać w drodze analogii z art. 386 d.k.p.k., a sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, z tego przepisu nie miałby już prawa korzystać. Wydaje się, że w obu sytuacjach rozpoznawanie wyroku w częściach nie objętych wnioskiem wymagałoby złożenia odrębnego wniosku. Słusznie też podkreślał Z. Doda²⁰, że *de lege ferenda* należy takie rozwiązanie popierać, jednakże w świetle obowiązujących przepisów sprawa jest wątpliwa.

Ad a). Trzeba stwierdzić, że k.p.k. wprowadził pewną jasność co do wykładni w omawianym zakresie, gdyż:

po pierwsze — wyraźnie zaznaczył w art. 479 w związku z art. 374 § 2—4, że wniosek zainteresowanej strony określa granice kontroli w drodze wznowienia postępowania;

po drugie — idąc śladami rozwiązań projektu k.p.k. z 1959 r., gdzie w art. 487 przewidziano, że w razie uwzględnienia wniosku o wznowienie należy dopuścić wznowienie na korzyść lub niekorzyść współoskarżonych, co do których wniosku nie złożono, jeżeli co do nich przemawiają te same względy za dopuszczeniem wznowienia — przewidział odpowiednie stosowanie art. 384 k.p.k. I słusznie, ponieważ należy dążyć do likwidacji orzeczeń błędnych i niesprawiedliwych. Z tym oczywiście zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 384 k.p.k. sąd orzekający o wznowieniu może uchylić lub zmienić orzeczenie wyłącznie na korzyść współoskarżonych, na rzecz których nie został złożony wniosek tylko o tyle, o ile istnieją względy przemawiające za uchyleniem lub zmianą orzeczenia. Tak więc sprawa wykładni dotyczącej przekroczenia granic podmiotowych została w ustawie, jak się wydaje, jednoznacznie rozstrzygnięta²¹.

Ad b). Znacznie bardziej złożona jest sprawa przekroczenia granic przedmiotowych, a mianowicie co do takiej sytuacji, gdy wniosek dotyczy wznowienia postępowania w części (art. 374 § 2 k.p.k.) przestępstwa X, a okazuje się, że ta sama podstawa uzasadnia wznowienie postępowania co do przestępstwa Y. Na przykład wydano wyrok wskutek przestępstwa polegającego na złożeniu fałszywego zeznania przez świadka dotyczącego czynu X i Y, a wniosek dotyczy tylko czynu X. Co w tym wypadku należy robić? Niestety, w art. 479 § 1 k.p.k. nie został powo-

¹⁸ OSN Wyd. GP z. 2/1961, poz. 30.

¹⁹ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 520—521.

²⁰ Por. Z. Doda: Kilka uwag w związku z art. 386 k.p.k., „Palestra” z. 10—11/1967, s. 32.

²¹ A. Kaftal: O granicach i kierunku środka odwoławczego w świetle nowego k.p.k., „Palestra”, z. 3/1970.

łany przepis art. 389 k.p.k., który pozwala na przekroczenie granic przedmiotowych w określonych sytuacjach. W ten sposób brak jest podstaw prawnych do działania sądu z urzędu (nie dotyczy to ograniczenia przyczyn wymienionych w art. 388 k.p.k.) w celu dokonania kontroli nie objętych wnioskiem przedmiotowych części orzeczenia. Jednakże powyższe sytuacje obrażałyby poczucie słuszności, gdyby w tej części wyrok pozostał nadal prawomocny. Dlatego trzeba przyjąć, że w praktyce sąd orzekający o wznowieniu powinien zwrócić uwagę na ten fakt zainteresowanym stronom bądź oskarżycielowi publicznemu oraz dopuścić złożenie uzupełniającego wniosku w tej materii²². Szkoda tylko, że w art. 479 § 1 k.p.k. nie powołano również art. 389 k.p.k., co zlikwidowałoby mogące powstać w praktyce wątpliwości.

Ad c). W świetle art. 479 § 1 k.p.k., odwołującego się do odpowiednich przepisów k.p.k. dotyczących postępowania odwoławczego, wynika, że sąd orzekający o wznowieniu postępowania związany jest granicami środka prawnego, a nie granicami zarzutów. Nie odwołuje się on bowiem m. in. do przepisów art. 374 i 376 k.p.k., z czego *a contrario* można wnioskować, że nie jest związany granicami zarzutów. Nie oznacza to jednak, że strona powinna się ograniczyć do wskazania tylko określonej podstawy wymienionej w art. 474 § 1 czy 2 lub § 2, ale powinna nadto wskazać konkretną przyczynę, która będzie uzasadniała twierdzenie, że zostały naruszone prawa strony lub że nastąpiła szkoda w jej interesach (art. 374 § 3 k.p.k.). Nie wystarczy więc powołać się tylko na bliżej nie określone przestępstwo lub nowe fakty czy dowody czy też określoną podstawę z art. 388 k.p.k., ale należy wskazać nadto, o jakie konkretne przestępstwo chodzi, oraz który konkretny dowód czy zarzut z art. 388 k.p.k. uzasadnia wznowienie postępowania²³. Powstaje w tym stanie rzeczy pytanie, czy sąd ma prawo wznowić postępowanie gdy:

- 1) zamiast powołanej podstawy z art. 474 § 1 k.p.k. okaże się, że w wyniku sprawdzenia okoliczności w trybie art. 480 k.p.k. postępowanie należy wznowić, ale nie ze względu na wydanie orzeczenia wskutek przestępstwa, ale wobec ujawnienia nowego dowodu nie znanego przedtem sądowi (naturalnie w zależności od tego czy chodzi o wznowienie postępowania na korzyść, czy też niekorzyść skazanego);
- 2) zamiast wznowienia postępowania na podstawie powołanego dowodu z zeznań świadka X, okaże się, że należy wznowić postępowanie na podstawie dowodu z zeznań świadka Y lub na podstawie dokumentu Z.

Można sądzić, że k.p.k. nie wprowadza żadnych formalnych wymagań w rozdziale traktującym o wznowieniu postępowania ani w żadnych innych przepisach, które by nakazywały rozpoznawanie wniosku w granicach nie tylko zarzutów, ale nawet poszczególnych podstaw przewidzianych w art. 474 k.p.k. Wystarczy więc, że strona we wniosku odwoła się tylko do jednej z podstaw wymienionych w art. 474 k.p.k., a sąd orzekający o wznowieniu będzie mógł wówczas wznowić postępowanie, jeżeli stwierdzi, że istnieją podstawy określone w art. 474 k.p.k. uzasadniające wznowienie postępowania. Nie ma bowiem żadnych racji, które by przemawiały — wobec braku ograniczeń ze strony ustawy — na zważanie zakresu kontroli sądu orzekającego o wznowieniu postępowania. Jedyne ograniczenia wy-

²² Por. A. Kąftal: Wznowienie postępowania (...), op. cit., s. 938 oraz zbliżone w tej kwestii stanowisko A. Murzynowskiego: op. cit., s. 1002.

²³ Odmienne A. Murzynowski (op. cit., s. 1003), który nie odróżnia podstaw jako ogólnych kategorii przyczyn wznowienia od konkretnych zarzutów.

nikają tu w związku z granicami środka prawnęgo oraz z granicami obowiązwanęa zakazu *reformationis in peius*. Zastrzec przy tym należy, że w wypadku gdy sąd wznawęa postępowanie z urzędu (art. 476 § 1 w związku z art. 474 § 2 k.p.k.), to nie jest związany ani granicami środka prawnęgo, ani granicami podstaw czy zarzutów, ani nawet obowiązwanęm zakazu *reformationis in peius*.

IV. ZAKRES ORZEKANęA SĄDU W SPRAWACH O WZNOWęENęE POSTĘPOWANęA

Zupełnie odmiennie, niż to męało miejsce w d.k.p.k. i k.w.p.k., został unormowany zakres orzekanęa sądu w sprawach o wznowęenie postępowanęa.

Zarówno d.k.p.k. i jak i k.w.p.k. przyjmowały w (art. 470 d.k.p.k., 294 k.w.p.k.) konstrukcję pośrednią o profilu kontroli kasacyjnej, polegającej wyłącznie na uchylenęu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownęgo rozpoznanęa, jednakże z uchylenęm skutków *rei iudicatae*. W doktrynie rozważane były w tej materii różne alternatywy. Na przykłąd S. Sliwiński²⁴ opowiadał się za rozwiązaniem, w myśl którego sąd załatwiający wniosek o wznowęenie postępowanęa powinien się ograniczyć do „dopuszczenęa wznowęenia” w wyniku którego nastąpi uchylenie skutków prawomocności materialnej orzeczenęa, tzn. zezwolenęa na ponownę orzekanęie przeciw tej samej osobie o ten sam czyn, bez wzruszenęa jednak poprzednęgo orzeczenęa. W ten sposób do czasu wydania ponownęgo orzeczenęa poprzednęe orzeczenęie obowiązywałoby, tzn. byłoby wykonywane. Powyższe propozycję nasuwały wątpliwosći, ograniczając przede wszystkim odpowiedzialność sądu orzekającego o wznowęeniu za podjęcie decyzji o wzruszeniu prawomocnęgo orzeczenęa. Wydaje się też, że nie słuszne było rozdzielanie i analizowanie odrębnie pojęcia prawomocności pod kątem jej aspektów „formalnych i materialnych”. W konsekwencji, zdaniem E. Sliwińskiego, znacznie prostsze byłoby ograniczenie decyzji do „dozwolenęa wznowęenia” (bez uchylenia dawnęgo orzeczenęa) i odesłanęa sprawy do ponownęgo rozpoznanęa temu sądowi, w którym zdarzyła się omyłka faktyczna, przy czym ewentualne uchylenie orzeczenęa powinno nastąpić przez sąd rozpoznającą sprawę ponownie.

Obowiązujący k.p.k. przyjął w zasadzie odmiennie unormowanie od rozwiązań zawartych w d.k.p.k. i k.w.p.k. Przewiduje on bowiem nie tylko uchylenie zaskarżonęgo orzeczenęa i przekazanie sprawy do ponownęgo rozpoznanęa, ale również samodzielne orzekanęie (włącznie z merytorycznym) przez sąd orzekający o wznowęeniu postępowanęa. Dostrzega się bowiem trzy nurty orzeczeń sądowych w sprawach dotyczących załatwienia wniosku o wznowęenie postępowanęa:

- a) wydanie orzeczenęa, niekorzystnęgo dla strony o charakterze materialnym, które oddala wniosek wobec braku merytorycznych podstaw do wznowęenia postępowanęa, bądź też orzeczenęa formalnęgo, które pozostawia ten wniosek bez rozpoznanęa, np. ze względu na brak legitymacji wnioskodawcy (art. 481 § 1 k.p.k.),
- b) wydanie orzeczenęa, korzystnęgo dla strony, o charakterze kasacyjnym, które uchyla zaskarżone orzeczenęie i przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownęgo rozpoznanęa (art. 481 § 2 k.p.k.),
- c) wreszcie wydanie samemu orzeczenęa i merytorycznęgo, i formalnęgo (art. 481 § 3 k.p.k.).

²⁴ Por. S. Sliwiński: op. cit., s. 274.

Jak widać, k.p.k. wprowadził szerokie możliwości orzekania przez sąd rozstrzygający o wznowieniu postępowania. Zgodnie z art. 481 § 3 k.p.k. sąd rozpoznający wniosek o wznowienie postępowania może sam — uchylając zaskarżone orzeczenie — wyrokiem uniewinnić oskarżonego, jeżeli nowe fakty i dowody wskazują na to, że skazanie jest oczywiście niesłuszne, albo postanowieniem umorzyć postępowanie w sprawie. W ten sposób k.p.k. zezwolił na merytoryczne orzekanie przez sąd rozpatrujący wniosek o wznowienie postępowania, ale tylko na korzyść oskarżonego. Wynika to z faktu, że podstawą orzeczenia merytorycznego mogą być wyłącznie podstawy wymienione w art. 474 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc nowe fakty lub dowody, które w zasadzie uzasadniają wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego. Jest rzeczą interesującą, że sąd orzekający o wznowieniu postępowania może oskarżonego tylko albo uniewinnić, albo umorzyć postępowanie w sprawie. Nie może natomiast sąd orzec co do kary.

W związku z merytorycznym orzekaniem przez sąd rozstrzygający o wznowieniu postępowania powstaje pytanie, czy może on przeprowadzać odpowiednie dowody w trybie art. 402²⁵ k.p.k., czy też, ferując merytoryczne orzeczenie powinien opierać się na materiałach zebranych w sprawie, sprawdzanych ewentualnie w trybie przewidzianym w art. 480 k.p.k. Wydaje się, że na pytanie to należy udzielić abstrahując nawet od argumentów merytorycznych odpowiedzi przeczącej co do dopuszczalności dowodów w sądzie orzekającym w trybie wznowienia postępowania, a to przede wszystkim ze względu na to, iż art. 479 § 1 k.p.k. nie odwołuje się do art. 402 k.p.k. Brak jest zaś jakichkolwiek podstaw, żeby sąd orzekający o wznowieniu przemieniał się w pełni w sąd I instancji.

Ciekawa jest również dodatkowa podstawa pozwalająca na merytoryczne orzekanie przez sąd rozstrzygający w sprawie o wznowienie postępowania, o mianowicie okoliczność, żeby skazanie było oczywiście niesłuszne. Określenie zbliżone do powołanego wyżej znane było art. 385 d.k.p.k., który się posługiwał pojęciem oczywistej niesprawiedliwości, oraz art. 389 obowiązującego obecnie k.p.k. Jednakże k.p.k. nie używa w tej materii jednolitych pojęć dla oddania zbliżonych, jak się wydaje, treści, gdyż używa tu różnych określeń, jak np. oczywista niesprawiedliwość czy „oczywista niesłuszność”, nie wyjaśniając zarazem, czym oba te pojęcia różnią się między sobą. A wiemy przecież, jakie trudności występowały w doktrynie²⁶ i praktyce na tle wyjaśnienia pojęcia „oczywistej niesprawiedliwości” użytego w art. 385 d.k.p.k. W ogóle wydaje się, że użycie powyższego określenia było zbędne, albowiem jeśli sąd stwierdzi na podstawie nowych faktów lub dowodów, że oskarżony jest niewinny albo że istnieją okoliczności uzasadniające umorzenie postępowania, to uchybienia te zawsze będą czyniły skazanie oczywiście niesłusznym. Chodziło raczej o podkreślenie, że sąd orzeka wówczas, gdy jest to oczywiste w świetle przeprowadzonego postępowania sprawdzającego. Wynika to jednak z fakultatywnego przyznania powyższego uprawnienia sądowi.

Trzeba zauważyć, że możliwości orzekania w pewnym zakresie przez sąd rozstrzygający o wznowieniu postępowania dopuszczał już projekt k.p.k. z 1959 r., który w art. 486 przewidywał, że sąd, który wznowił postępowanie sam może uchy-

²⁵ Por. A. Kaftal: Orzekanie przez sąd rewizyjny o wyroku łącznym, NP, z. 7—8/1970, s. 1083.

²⁶ Por. A. Kaftal: Prawomocność (...) op. cit., s. 130 i n. oraz powołane tam poglądy doktryny.

lić albo zmienić postanowienie lub zarządzenie, przeciwko któremu wniosek o wznowienie skierowano, jak również może umorzyć postępowanie zakończone wyrokiem, jeżeli nowe fakty lub dowody wskazują na to, iż postępowanie uległo umorzeniu. Więcej nawet, w § 2 przewidziano, że sąd ten może również umorzyć postępowanie, jeżeli nowe fakty i dowody wskazują na to, iż skazanie jest oczywiście niesłuszne. To ostatnie rozwiązanie mogło nasuwać pewne wątpliwości (zrodziło się pytanie, dlaczego w tym wypadku należałoby umarzać postępowanie, a nie uniewinnić oskarżonego).

Wspomnieć wypada, że w pracach Komisji Kodyfikacyjnej²⁷ też było prezentowane rozwiązanie, w myśl którego sąd mógł za zgodą prokuratora złagodzić karę, jeżeli nowe fakty i dowody na to wskazują. Już jednak w projekcie z 1961 r. wprowadzono w art. 576 § 3 przepis, który stanowił, że uchylając skazane orzeczenie, Sąd Najwyższy może albo uniewinnić oskarżonego, jeżeli nowe fakty i dowody wskazują na to, iż skazanie jest oczywiście niesłuszne, albo umorzyć postępowanie w sprawie.

Wydaje się, że do rozwiązań obowiązującego k.p.k. w omawianym zakresie należy się odnieść pozytywnie, gdyż z jednej strony przyspieszają one postępowanie w sprawie o wznowienie, stwarzając szybsze możliwości rehabilitacji oskarżonego, a z drugiej strony zabezpieczają interesy obywatela, chroniąc go przed niekorzystnym dlań orzeczeniem, i to już po prawomocności orzeczenia.

Wypada też rozważyć, czy w zależności od zakresu wniosku może nastąpić uchylenie co do określonych części podmiotowych lub przedmiotowych, gdy chodzi o proces złożony. Wydaje się, że tak, chyba że zachodzić będą możliwości zastosowania art. 384 lub 389 k.p.k., o których była już wyżej mowa.

Rozważyć też trzeba, czy w trybie wznowienia postępowania może nastąpić uchylenie orzeczenia wyłącznie w części np. dotyczącej kary. W doktrynie²⁸ przedstawiano pogląd przeciwny, który miałby wynikać ze sformułowania, iż sąd uchyla orzeczenie. Wydaje się, że samo to sformułowanie nie przesądza jeszcze o tym, czy orzeczenie należy uchylić w całości, czy też w poszczególnych częściach, albowiem decydujące znaczenie musi mieć charakter podstaw wymienionych w art. 474 § 1 i 2 k.p.k.

Czy mogą zajść takie sytuacje, w których w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa rzutującego tylko na część orzeczenia dotyczącą kary. Teoretycznie taką sytuację można sobie wyobrazić (np. świadek, popełniając przestępstwo, zeznaje nieprawdziwe okoliczności mające wyłącznie wpływ na kwestię wymiaru kary).

Znaczenie bardziej złożona jest sprawa wznowienia postępowania w części prawomocnego orzeczenia, które dotyczy roszczeń cywilnoprawnych zasądzonych w ramach procesu adhezyjnego, i to zarówno w formie powództwa cywilnego jak i w formie odszkodowania z urzędu. Jak ma postąpić wówczas sąd orzekający, gdy uzna wniosek prokuratora o wznowienie w części dotyczącej np. winy czy kary za bezzasadny, a w części dotyczącej roszczeń cywilnoprawnych za prawidłowy. Czy w tej części sąd może ten wniosek uwzględnić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, czy też stoi temu na przeszkodzie art. 477 § 1 k.p.k. Wydaje się, że tendencją ustawodawcy jest wyłączenie — szczególnie w razie wznowienia postępowania — niejako samoistnego rozpatrywania części orzeczeń dotyczą-

²⁷ Kom. Kodyf. 165—37—1—306/58, s. 15.

²⁸ Por. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Op. cit., s. 520.

cych roszczeń cywilnoprawnych i dlatego zgodnie z art. 470 § 1 k.p.k. sąd karny w omawianej sytuacji powinien przekazać sprawę sądowi właściwemu do orzekania w sprawach cywilnych.

Wreszcie trzeba zauważyć, że na tle obowiązującego, k.p.k. będzie miał w pełni zastosowanie pogląd SN wyrażony w uchwale z dnia 15.XI.1930 r. II Pr 173/30²⁸, iż uchyleniu podlegają te wszystkie wyroki (bez względu na instancję), które nie straciły aktualności prawnej z punktu widzenia wykonania, i tylko w takim zakresie, w jakim ich wykonanie da się pogodzić ze wznowieniem postępowania. O cóż tutaj chodzi? Wydaje się, że w świetle art. 481 § 2 k.p.k., mimo że różni się on nieco od art. 470 d.k.p.k. (artykuł ten przewidywał przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał uchylony wyrok, a więc albo sądowi I, albo sądowi II instancji, w zależności od tego którego z nich wznowienie dotyczyło), który stanowi, że sprawę przekazuje się właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, wynika możliwość stosowania analogicznej wykładni.

Jednakże problem powyższy nieco inaczej się kształtował na tle przepisów d.k.p.k., które w poważnym stopniu ograniczały w sądzie odwoławczym, a w SN w szczególności, możliwość przeprowadzenia dowodów co do istoty sprawy. S. Śliwiński³⁰ np. rozważał sytuację, gdy sprawa była przedmiotem orzeczenia w instancji rewizyjnej. Jeżeli np. skazujący wyrok sądu I instancji opiera się na fałszywym, jak się później okazało, zeznaniu świadka, a sąd rewizyjny utrzymał w mocy powyższy wyrok, to powstaje pytanie, czy należy uchylić jedynie wyrok II instancji, czy też wyroki obu sądów, gdy w Sądzie Najwyższym nie można było przeprowadzić dowodów co do istoty sprawy. Obecnie sytuacja w świetle art. 402 § 3 k.p.k. uległa poważnym zmianom.

Mogą tu wchodzić w grę inne jeszcze sytuacje, gdy w sądzie rewizyjnym orzeczenie wydano wskutek przestępstwa albo ujawnione nowe dowody lub fakty dotyczą postępowania tam przeprowadzonego. Wydaje się, że teoretycznie rzecz biorąc sąd orzekający o wznowieniu mógłby uchylić wyłącznie orzeczenie sądu odwoławczego, nakazując mu przeprowadzenie nowych dowodów w trybie art. 402 k.p.k., jeśli chodzi o podstawy wznowienia wymienione w art. 474 § 1 pkt 2 k.p.k. W omawianym bowiem wypadku zostały ujawnione nowe dowody bez jakiegokolwiek „zawinięcia” sądu orzekającego *a quo*. Rzecz w tym tylko, czy nie należy tu interpretować w sensie zwięźającym art. 402 § 2 i 3 k.p.k., traktując powyższy przepis jako poważne odstępstwo od zasady bezpośredniości oraz rewizyjnego modelu kontroli odwoławczej.

Inaczej nieco natomiast będzie się przedstawiała sprawa, gdy orzeczenie sądu I instancji, wydano np. pod wpływem fałszywych zeznań świadka, nie mówiąc już o przekupstwie sędziego. W tym wypadku nie wystarczy, jak się wydaje, powtórzyć tylko przeprowadzenie danego czy innych dowodów w trybie art. 402 k.p.k., ale przede wszystkim należy zlikwidować orzeczenie wydane w związku z popełnieniem przestępstwa.

Dlatego też należy postulować taką wykładnię, która nakazuje uchylenie przez sąd orzekający o wznowieniu postępowania orzeczeń I i II instancji, uznając w zasadzie za sąd właściwy do ponownego rozpoznania sprawę sąd I instancji.

²⁸ ZOSN z. 1/1931, poz. 2.

³⁰ Por. S. Śliwiński: O ważniejszych zagadnieniach dotyczących wznowienia postępowania karnego w prawie powszechnym i wojskowym Polski Ludowej, WPP, z. 2/1956, s. 151.

V. WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA MIMO ISTNIENIA UJEMNYCH PRZESŁANEK PROCESU

Trzeba stwierdzić, że złożonym zagadnieniem na tle dawnego k.p.k. była sprawa, czy i kiedy może się toczyć postępowanie karne w trybie wznowienia postępowania mimo istnienia ujemnych przesłanek procesu. Kodeks postępowania karnego, uwzględniając trudności wyłaniające się na tle przepisów k.p.k., rozstrzygnął wyraźnie w art. 468, że postępowanie w trybie rewizji nadzwyczajnej może się toczyć na korzyść oskarżonego mimo istnienia ujemnych przesłanek procesu, takich jak akt łaski, przedawnienie, śmierć oskarżonego, albo w razie istnienia przyczyn powodujących zawieszenie postępowania. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio w ramach wznowienia postępowania (art. 479 § 1 k.p.k.).

Obowiązujący k.p.k. słusznie ograniczył dopuszczalność wznowienia postępowania — mimo istnienia ujemnych przesłanek procesowych — wyłącznie do sytuacji korzystnych dla oskarżonego, stwarzając w ten sposób możliwości pełnej rehabilitacji oskarżonego. Nie jest natomiast całkowicie jasna sprawa, czy wymienione w art. 468 k.p.k. ujemne przesłanki zostały wymienione w sposób wyczerpujący, czy tylko przykładowy. Może bowiem powstać pytanie, czy w razie istnienia innych ujemnych przesłanek procesowych może się toczyć postępowanie w trybie rewizji nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania (np. amnestii). Trzeba zauważyć, że w doktrynie³¹ sugerowano generalne ujęcie dopuszczenia wznowienia postępowania w stosunku do osoby zmarłej oraz osób, względem których zachodzi przedawnienie czynu albo inna przyczyna wyłączająca karalność lub ściganie karne. Wydaje się, że mimo wszystko trzeba uznać, iż wymienione przesłanki zostały w powyższym przepisie wymienione w sposób wyczerpujący, gdyż nie wydaje się rzeczą możliwą dopuszczenie tu wykładni rozciąglej, szczególnie gdy chodzi o problematykę przesłanek procesowych.

Problematyka powyższa znalazła również odbicie w orzecznictwie SN, który w wyroku z dnia 26.XI.1970 r. IV KR 197/70³² wyjaśnił, że „postępowanie, które toczy się po wznowieniu na korzyść oskarżonego, ma charakter szczególny i może mieć miejsce nawet po śmierci oskarżonego. Wynika to z art. 483 k.p.k., który ustanawia obowiązek wyznaczenia obrońcy z urzędu do obrony praw oskarżonego, jeżeli postępowanie wznowiono na skutek wniosku na korzyść oskarżonego i »toczy się ono po jego śmierci«. Brak byłoby podstaw do wykładni ograniczającej zastosowanie tego przepisu tylko do wypadków, w których postępowanie wznowiono już po śmierci oskarżonego. Niezależnie bowiem od tego, czy postanowienie o wznowieniu zapadło przed czy po śmierci oskarżonego, *ratio legis* tego unormowania polega na umożliwieniu pełnej rehabilitacji oskarżonego, jeżeli w poprzednio toczącym się postępowaniu był on niesłusznie skazany”.

Na szczególną uwagę zasługuje możliwość wznowienia postępowania, mimo że oskarżony jest np. psychicznie chory, w związku z czym, zgodnie z art. 15 k.p.k., postępowanie powinno ulec zawieszeniu. Słusznie obowiązujący k.p.k. dopuścił tu możliwość wznowienia postępowania oraz wniesienia rewizji nadzwyczajnej (art. 468 k.p.k.) mimo zawieszenia postępowania, ale tylko na korzyść oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że sprawa ta była bezsporna. Nie bez racji podnoszono³³, że istnieją pewne argumenty uzasadniające dopuszczenie wznowienia postępowania w ściśle określonym zakresie również na niekorzyść oskarżo-

³¹ Por. B. Frihling: op. cit., s. 46—47.

³² Biul. SN, z. 1/1971, poz. 22; s. 28 i n.

³³ Por. S. Sliwiński: Wznowienie (...), op. cit., s. 259.

nego, który w chwili złożenia wniosku jest niezdolny do działań procesowych, w szczególności wskutek choroby psychicznej. Takie rozwiązanie dałoby w konsekwencji możliwość zebrania i zabezpieczenia dowodów, po czym powinno nastąpić zawieszenie dalszego postępowania w myśl odpowiedniego przepisu ustawy.

Na marginesie wypada zauważyć, że w dawnym k.p.k. brak było analogicznego uregulowania, co słusznie uznawano za lukę w ustawie. Spotykane też były poglądy³⁴ nie znajdujące, jak się wydaje, odbicia w obowiązujących przepisach, że wolno wznowić postępowanie karne na niekorzyść oskarżonego — umyślowo chorego, jeżeli jest to konieczne do zebrania i zabezpieczenia na przyszłość dowodów. Nic więc dziwnego, że wobec tych postulatów już projekt k.p.k. z 1959 r. przewidywał w sposób jednoznaczny w art. 475, że wznowienie na korzyść oraz przeprowadzenie postępowania po wznowieniu może nastąpić mimo śmierci skazanego, przedawnienia, odbycia kary albo aktu łaski oraz mimo istnienia przyczyn powodujących zawieszenie postępowania karnego.

VI. ZAGADNIENIA TRYBU WZNOWIENIA POSTĘPOWANIA

Obowiązujący k.p.k. wyraźnie uregulował instytucje postępowania sprawdzającego okoliczności wskazane we wniosku. Na tle dawnego k.p.k. nie było w tej materii jasności. Między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.VIII.1931 r. II 3/494/31³⁵ zaznaczył, że przewidziane w art. 584 d.k.p.k. „sprawdzenie wskazanych we wniosku o wznowienie okoliczności” nie może być tłumaczone jako równoznaczne z dochodzeniem, o którym mowa w ks. VI rozdz. I i II k.p.k., i że sądy nie są obowiązane do zawiadomienia stron o terminie wyznaczonym do przeprowadzenia tych dowodów.

W art. 480 k.p.k. w sposób wyraźny przyjęto, że sprawdzenie okoliczności następuje w trybie art. 89 k.p.k., który przewiduje, iż omawianego sprawdzenia okoliczności faktycznych dokonuje sam sąd lub wyznacza w tym celu ze składu orzekającego sędziego, albo do wykonania określonych czynności korzysta z usług właściwego miejscowo sądu powiatowego. Jednocześnie przewiduje się, że strony mają prawo wziąć udział w powyższych czynnościach sprawdzających. Może wszakże powstać pytanie, czy jest to jedyny sposób sprawdzenia powyższych okoliczności. Wydaje się, że nie. Nic chyba nie stoi na przeszkodzie, żeby powyższe sprawdzenie nastąpiło w drodze tzw. swobodnego dowodu, m. in. na podstawie czynności przewidzianych w art. 7 k.p.k., który pozwala sądowi wydawać MO zlecenia w zakresie postępowania karnego. Czynności powyższe nie są wówczas jednoznaczne z dochodzeniem. Warto dodać, że w projekcie k.p.k. z 1959 r. wyraźnie — i chyba słusznie — zagadnienie to uregulowano przyjmując, że sąd właściwy do orzekania o wznowieniu ma prawo sam zarządzić sprawdzenie okoliczności przytoczonych we wniosku, ale może także zwrócić się do prokuratora o przeprowadzenie określonych czynności w sposób przewidziany w przepisach o śledztwie. Właśnie to ostatnie uregulowanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zwrócić też wypada uwagę na to, że sąd orzekający o wznowieniu — podobnie zresztą jak i SN rozpoznający rewizję nadzwyczajną — może wstrzymać wykonanie orzeczenia (art. 469 § 1 k.p.k.). Ustawa nie wyjaśnia kiedy to może

³⁴ Por. L. Hochberg: A. Murzynowski, L. Schaff: op. cit., s. 528.

³⁵ ZO SN, z. 11/1931, poz. 197.

nastąpić. Wydaje się, że w pełni mogą tu mieć zastosowanie wskazówki udzielone przez SN w postanowieniu z dnia 13.V.1938 r. 2 K 898/38³⁶, gdzie zostało wyjaśnione, iż zarządzenie wstrzymania wykonania wyroku przez sąd wskutek złożenia wniosku o wznowieniu postępowania może nastąpić tylko wówczas, gdy wniosek o wznowienie postępowania jest oparty na takich przesłankach, które nawet bez ich sprawdzenia dają podstawę do uzasadnionego przypuszczenia, że są one zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i będą stanowiły dostateczną podstawę do wznowienia postępowania. Naturalnie, dotyczy to okresu pomiędzy złożeniem wniosku a wydaniem orzeczenia co do wznowienia postępowania.

Zaznaczyć też wypada, że niestety w obowiązującym k.p.k. nie znalazł odbicia proponowany przez S. Śliwińskiego³⁷ wysoce ciekawy przepis stanowiący gwarancje praw obywatela, a mianowicie że osoba wskutek wznowienia postępowania karnego zwolniona od odpowiedzialności karnej lub skazana według łagodniejszego przepisu może się domagać ogłoszenia wyniku wznowienia postępowania w piśmie codziennym na koszt Skarbu Państwa. Takie rozwiązanie zapewniłoby pełną rehabilitację skazanego, na którego temat prasa może pisać czasami rzeczy uwłaczające.

³⁶ ZO SN z. 12/1938, poz. 296.

³⁷ Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 280—281.

PROSZĘ O GŁOS

JERZY KOPERA

Przywilej kosztowny i zbędny

W bardzo dawnych czasach, bo w okresie międzywojennym, Skarb Państwa i dwa przedsiębiorstwa państwowe, mianowicie Poczta, Telegraf i Telefon oraz Polskie Koleje Państwowe, korzystały z przywileju doręczania im wyroku z uzasadnieniem we wszystkich sprawach, w których były stroną. Było to podyktowane tym, że do zastępowania tych podmiotów powołane były oddziały Prokuraturii Generalnej, istniejące w siedzibach byłych sądów apelacyjnych, a więc w siedmiu miastach. Obsada tych oddziałów była niewielka. Procesy, nieraz o małe sumy, były b. częste, celowe więc było zabezpieczenie interesów tych podmiotów przez doręczanie wyroków zastępującym ich organom.

Przywilej ten rozszerzono w 1945 r. na wszystkie podmioty gospodarki społecznej. Obecnie istnieje on nadal w przepisie art. 331 § 1 k.p.c.